Blomqvist, Ragnar

Wczesnośredniowieczne naczynia z czarnej gliny w Lund

Światowit 21, 331-349

1955

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

RAGNAR BLOMQVIST

WCZESNOŚREDNIOWIECZNE NACZYNIA Z CZARNEJ GLINY W LUND *

РАННЕСРЕДНЕВЕКОВЫЕ СОСУДЫ ИЗ ЧЁРНОЙ ГЛИНЫ В ЛУНД

LES VASES DU HAUT MOYEN ÂGE EN TERRE NOIRE À LUND

Najdawniejszymi bezsprzecznie dowodami istnienia miasta Lund są monety wybite tam za panowania Kanuta Wielkiego, króla Danii w okresie 1019—1035. Dzięki tym monetom dowiadujemy się, że Kanut założył w Lund mennicę, która przez długi czas była najważniejszą czynną mennicą w państwie duńskim [1]. Temu to głównie zawdzięczamy początek miasta Lund.

Łatwo zrozumieć, że z początkiem XI wieku na obszarze miasta Lund nie było żadnych warstw kulturowych powyżej złóż gliny zwałowej. Od tego czasu jednak grunt tak się podniósł, że obecnie w niektórych miejscach leży o 6 m powyżej poziomu z czasów Kanuta Wielkiego. Podczas budowy domów, drenażu i innych prac ziemnych znaleziono wiele przedmiotów z różnych okresów. Najwięcej tych znalezisk przechowuje się w Muzeum Kultury w Lund, a pewną ich część można też oglądać w Muzeum Historycznym Uniwersytetu w Lund. Eksponaty te ilustrują wiele stron życia ludzkiego. Grupę dominującą stanowi ceramika, a najliczniejsze wśród niej są ułamki naczyń. Mają one szczególniejsze znaczenie dla datowania różnych warstw kulturowych.

Ceramiką charakterystyczną dla najstarszych warstw w Lund są grube naczynia z niedbale oczyszczonej zwykłej gliny, najczęściej szare albo szaroczarne; zawdzięczają one swą barwę wypalaniu w otwartych piecach, w których dym z płomieni okrywał naczynia i mocniej lub słabiej impregnował je sadzą. Jeśli ta impregnacja była niezbyt silna, zewnętrzna strona naczynia nabierała barwy czerwonawej, którą spotyka się często na ułamkach. Tej ceramice z czarnej gliny musimy z konieczności dać nazwę „gruba", aby w ten sposób odróżnić ją od twardszych i lepiej wykonanych wyrobów z czarnej gliny o typach naczyń zachodnio-europejskich, które spotyka się w Lund w XIII wieku.

Nieliczne są typy grubej czarnej ceramiki. Należą do nich naczynia o płaskich dnach, nie mające ani nóżek, ani uszek, ani dziobków (rys. 77—85); pokrywki o kształcie pucharków, używane też, być może, jako lampy (rys. 86—88); wreszcie naczynia dostosowane do zawieszania, które mają po dwu naprzeciwległych stronach brzegu wyciągnięte ku górze ucha, opatrzone w otwory do przewlekania sznura (rys. 71—72). Oprócz tego mamy tu jeszcze kuliste naczynia z krawędzią wywiniętą na zewnątrz (rys. 89).

Bardzo niewiele naczyń znaleziono w całości (kilka z nich przedstawiają rys. 78, 79 i 82), o wiele więcej — dużych skorup naczyń, które udało się zrekonstruować (rys. 77, 80, 81, 83 itd.). Znalezienie naczyń całych zależało oczywiście od przypadku. A właśnie nie znaleziono w całości ani jednego naczynia do zawieszania. Tak więc najważniejszy materiał, który pozwala nam zapoznać się z grubą czarną ceramiką z Lund, składa się z niezliczonych tysięcy ułamków, przede wszystkim zaś z fragmentów krawędzi naczyń. Większość tych fragmentów należała do urn o bardzo rozmaitych kształtach. Mogły to być naczynia takie, jak przedstawione na rysunku 77, których profil jest zaokrąglony od dna do wylotu albo też o pro-

---

* „Meddelanden från Lunds Universitets Historiska Museum", Lund 1948, str. 150 i nast. Z upoważnienia autora tłumaczyła Jadwiga Antoniewiczowa.

[1] P. Hauberg, *Myntforhold och Udmyntninger i Danmark intill 1146*, Kopenhaga 1900, str. 44 i nast.

filu wybitnie dwustożkowym, jak na rysunku 80. Między zaś tymi obydwoma skrajnymi przeciwieństwami znajdujemy mnóstwo form przejściowych. Wielkość naczyń przedstawia też dużą skalę różnic, począwszy od dużego naczynia zasobowego wysokości 36 cm aż do małego kubka, który ma zaledwie 5 cm wysokości.

O wczesnośredniowiecznej czarnej ceramice z Lund pisał w związku z ceramiką europejską G. Karlin w krótkim ogólnym przeglądzie średniowiecznej ceramiki w Skandynawii [2].

Zamierzeniem niniejszego artykułu jest zapoczątkowanie dokładniejszego niż dotychczasowe opisu grubej czarnej ceramiki znalezionej w Lund, a równocześnie zwrócenie baczniejszej uwagi na pewne fakty archeologiczne i historyczne, które mogą służyć za przyczynek do ustalenia chronologii porównawczej i absolutnej. Ponieważ dowody pragnę ustalić przede wszystkim na materiale lokalnym z Lund, zaniechałem myśli wykazywania jego związków z podobną ceramiką w krajach wendyjskich i w innych miejscach, jak również pozostawiłem otwartą kwestię miejsca wyrobu grubej czarnej ceramiki.

Liczne są ułamki czarnej ceramiki, wydobyte z ziemi w Lund — dochodzą do setek tysięcy — przeważająca jednak ich część została nam przekazana w taki sposób, że datowanie ich z punktu widzenia archeologicznego jest niezwykle utrudnione. W ograniczonej tylko liczbie wykopalisk poczyniono o tyle staranne obserwacje, że można się z nich dowiedzieć, w jaki sposób ułamki te w różnych warstwach były rozłożone, i dzięki temu ustalić względną chronologię. Nie wszystkie jednak tego rodzaju wykopaliska nadają się do zużytkowania, ponieważ w wielu wypadkach starannie wydobyty materiał zabytkowy wciąż jeszcze oczekuje opracowania naukowego. Toteż śmiało twierdzić można, że badania przeprowadzane nad czarną ceramiką z Lund znajdują się jeszcze ciągle w najwcześniejszym stadium, chociaż Karlin ogłosił swą pracę o północnej ceramice średniowiecznej przed 26 laty.

Przed rozpoczęciem studium tego materiału ułamkowego może nie od rzeczy będzie nakreślić ogólne datowanie grubej czarnej ceramiki z Lund. Względnie ścisłe granice czasu jej ukazania się można oznaczyć metodą zarówno retrospektywną, jak i prospektywną. Pierwsza polega na zbadaniu lokalnych warunków historycznych i topograficznych. Na podstawie obserwacji poczynionych nad glebą w Lund podczas pół wieku już trwających systematycznych badań archeologicznych, można było ustalić, że obszar miasta, na którym spotyka się grubą czarną ceramikę, nie mógł być zamieszkany przed założeniem mennicy Kanuta Wielkiego, tj. przed r. 1020 [3].

Druga metoda polega na porównaniu czarnej ceramiki z Lund z ceramiką z innych miejscowości. Przede wszystkim trzeba zaznaczyć, że czarna ceramika z Lund jest toczona na kole albo całkowicie, albo częściowo. Znaczy to, że wykonana była po wprowadzeniu do użytku koła garncarskiego w rejonie bałtyckim. Wiemy zaś dokładnie, kiedy się to stało. Na obszarze Polski koło garncarskie pojawia się w połowie X stulecia, a około r. 1000 wchodzi już w użycie [4].

Słowianie zamieszkujący okolice ujścia Odry stosowali koło garncarskie już około r. 975, jak na to wskazują odosobnione znaleziska, ale dopiero około r. 1000 wprowadzono je powszechnie [5]. Z przyczyn, których nie będziemy tu bliżej rozpatrywali, ceramika pochodząca

[2] G. Karlin, *Medeltida keramik i Norden. Nordiska arkeologmötet i Stockholm 1922.* Berättelse... Sztokholm 1923 Karlin przyrównuje część grubej czarnej ceramiki z Lund do słowiańskiej ceramiki z obszaru leżącego między Morzem Czarnym a Łabą i znajduje, że ceramika ta rozwinęła się w ciągu XI wieku w typ „bałtycko-wendyjski", który wykazuje najsilniejszą koncentrację na Pomorzu, w Meklemburgii, a szczególnie w Skanii, „gdzie najbogatszych znalezisk z XI i z początków XII stulecia dostarczył Lund". Karlin też zwraca uwagę, że inna część grubej czarnej ceramiki z Lund jest pochodzenia zachodnio-europejskiego.

[3] R. Blomqvist, *Tusentalets Lund*, Lund 1941, str. 65.

[4] W. Hensel, *Ceramika z grobów piastowskich w Gnieźnie*, „Gniezno", Poznań 1939, str. 152 i 155.

[5] H. A. Knorr, *Die slawische Keramik zwischen Elbe und Oder*, Mannus-Bücherei 58, Lipsk 1937, str. 112. Wyniki badań Knorra dotyczących ukazania się krążka garncarskiego oparte są na materiale, który z całą dokładnością może być datowany na podstawie monet i tzw. skarbów.

z okolic ujścia Odry ma szczególniejsze znaczenie dla oceny czarnej ceramiki z Lund. Wykazuje bowiem wiele wspólnych z nią cech, a znaleziska słowiańskiej czarnej ceramiki są właśnie na tym obszarze — szczególnie w Wolinie — liczniejsze niż gdziekolwiek indziej. Autor nigdy sam nie widział tego materiału, lecz zna go dobrze z cennej publikacji Karola Augusta Wildego [6]. W związku ze swą pracą nad znaleziskami ceramicznymi w Wolinie Wilde przestudiował w r. 1935 znaczną część czarnej ceramiki z Lund w Muzeum Kultury i na podstawie ugrupowania materiału z Wolina mógł ustalić, że nie było ani jednego fragmentu czarnej ceramiki z Lund, który by był starszy niż z początku XI wieku.

Wyniki więc obu metod ustalenia najwcześniejszej granicy czasu dla grubej czarnej ceramiki z Lund wykazują uderzającą zgodność.

Górna granica czasu, tj. moment, w którym gruba czarna ceramika w Lund zanikła, a zastąpiły ją inne typy, jest bardziej wątpliwa. W warstwach kulturowych, w których przeważa zachodnio-europejska ceramika glazurowana z XIII i XIV wieku, występują też czasem ułamki grubej czarnej ceramiki, nie trudno jednak dostrzec, że w tym czasie jest już ona u schyłku swego istnienia; skłania to do wyznaczenia wieku XIII jako okresu zaniku grubej czarnej ceramiki.

Byłoby naprawdę trudno określić, co spowodowało tę doniosłą zmianę w wyposażeniu gospodarstw domowych. W każdym razie, zanim będziemy mogli omówić ten problem z pewną nadzieją wyniku, musimy najpierw ustalić, gdzie wyrabiano grubą czarną ceramikę z Lund.

W Lund nie znaleziono ani jednego pieca garncarskiego do wypalania grubej czarnej ceramiki. Fakt ten jednakże nie ma wielkiego znaczenia, gdyż pieców takich nie znaleziono także w innych miejscowościach, gdzie występuje taka sama ceramika. Trudniejsze do zrozumienia jest zupełne zniknięcie grubej czarnej ceramiki i zastąpienie jej importowanymi niemieckimi naczyniami kamiennymi i angielską ceramiką glazurowaną [7]. Ten brak rodzimej ceramiki przez całe wieki po zniknięciu grubej czarnej ceramiki mógłby świadczyć o tym, że w Lund nie było w tym czasie żadnej tradycji wyrobów garncarskich. Nawet fakt, że dopiero znacznie później archiwa miast skandynawskich wspominają o ustanowieniu cechu garncarzy (w Lund nie mogło to nastąpić przed wiekiem XVI), mógłby uzasadnić myśl prowadzącą do przypuszczenia, że grubej czarnej ceramiki nie wyrabiano w Lund, lecz że ją importowano [8]. Nie wiemy też jednak na pewno, czy ta ceramika, którą tutaj nazywa się „angielską ceramiką z polewą ołowianą", pochodzi rzeczywiście z Anglii i czy w ogóle była importowana; być może, że wyrabiano ją w Lund. W takim razie jest możliwe, że i gruba czarna ceramika z Lund jest wyrobem rodzimym. Sprawa ta zasługuje na specjalne zbadanie, ale w tej rozprawie roztrząsać jej nie będziemy.

Najstarsze ułamki czarnej ceramiki znalezione w Lund, które mogą być datowane, przedstawiają rysunki 1—4. Znaleziono je w drewnianym słupowym kościele *Sancta Maria in foro*, a także w ziemi usypanej dookoła oszalowań i podpór pionowej ściany budynku. To ważne znalezisko szczegółowo opisał i opublikował Ekhoff, który doszedł do wniosku, że kościół ten został zbudowany „na samym początku wieku XI lub tak wcześnie, jak na to pozwalały warunki topograficzno-archeologiczne w Lund" [9]; wedle opinii autora — nie przy zakładaniu, ale wkrótce po założeniu miasta Lund [10]. Wedle tego, co stwierdzono na początku tej rozprawy,

---

[6] K. A. Wilde, *Die Bedeutung der Grabung Wollin 1934. Methodische Grundlagen für die Erforschung der Wikinger und Slawen—Siedlung Wollin*, Szczecin 1939, str. 56 i nast.

[7] R. Blomqvist, *Kakel och kakeltillverkning i Lund under dansk tid*, „Kulturen" 1936, str. 210.

[8] G. Karlin w *Medeltida keramik i Norden...*, jw., wyraża opinię, że czarna ceramika z Lund była wyrabiana w tym mieście.

[9] E. Ekhoff, *Svenska stavkyrkor*, Sztokholm 1914—16, str. 177.

[10] R. Blomqvist, *Tusentalets Lund*, jw., str. 72.

założenie mennicy w Lund przypada na czasy Kanuta Wielkiego (1019—1035), sądząc zaś ze sposobu bicia monety — na sam początek tego okresu. Ułamki ceramiczne znalezione przy oszalowaniu ściany kościoła *Sancta Maria* powinny przeto pochodzić z naczyń wyrobionych mniej więcej około początków panowania Kanuta, tj. około r. 1020.

Wszystko to są ułamki naczyń z brzegiem przegiętym ku wewnątrz. Kształt naczyń (rys. 1—3) można określić jako dwustożkowy, podobny do naczyń na rysunkach 80—82, gdyż zewnętrzny ich kontur zdaje się być załamany pod kątem ostrym; naczynie jednak przedstawione na rysunku 4 ma zewnętrzny kontur tworzący gładko zaokrągloną linię krzywą. Jeśli chodzi o brzeg, to widzimy, że szerokość nieco wgłębionej krawędzi wynosi prawie 1 cm. W profilu krawędź wykazuje nachylenie, które na rysunkach 1 i 3 jest skierowane ukośnie ku dołowi, na rysunku 2 prawie prostopadle, a na rysunku 4 zupełnie prostopadle (strzałki na rysunkach wskazują, jak to należy rozumieć). Nadto można zauważyć, że krawędź w profil ma po wewnętrznej stronie naczynia małą listewkę, która na rysunkach 2—4 znajduje się

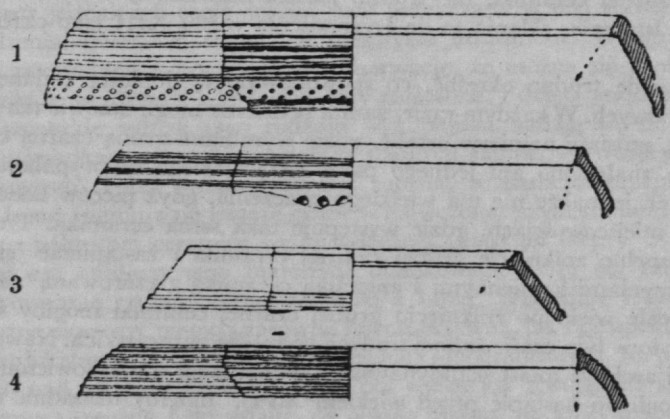

Rys. 1—4. Ułamki czarnej ceramiki z kościoła *Sancta Maria in foro.*

także po zewnętrznej stronie naczyń. Listewki te powstały, zdaje się, wskutek umyślnego poszerzenia krawędzi w celu uzyskania stałego oparcia dla pokrywki.

Wszystkie ułamki noszą ślady wskazujące, że naczynia były wykonane na szybkoobrotowym kole garncarskim.

Na ornament składają się poziome żłobki i szeregi wycisków. Żłobki na rysunku 2 mają ledwie 1/2 mm szerokości i wykonane zostały w czasie szybkiego obracania się koła; na reszcie naczyń żłobki były wykonywane w czasie powolnego obracania się koła i mają około 2 mm szerokości. Wyciski na rysunku 1 zrobione zostały narzędziem o trzech ostrych końcach.

Na rysunkach 5—10 mamy inną grupę ułamków, co do których nie możemy podać bliżej określonych dat. Znaleziono je w prawie okrągłym dole wykopanym w gliniastym gruncie pod wschodnią częścią głównej nawy katedry. Średnica dna dołu miała 1 m. W zawartości tego dołu nie było ani śladu zaprawy wapiennej, toteż jest więcej niż prawdopodobne, że wypełniono go jeszcze przed rozpoczęciem budowy katedry, tj. przed r. 1080 [11]. Dla datowania tych ułamków można zatem przyjąć jako prawdopodobny *terminus ante quem* r. 1080, a *terminus post quem* mniej więcej r. 1020, zgodnie z tym, o czym już była mowa na początku tej rozprawy.

Rysunki 6 i 7 — podobne do rysunków 1 i 3 — przedstawiają ułamki pochodzące z naczyń dwustożkowych, o krawędzi nachylonej skośnie ku dołowi (jak wskazują strzałki). Rysu-

[11] O. Rydbeck, *Bidrak till Lunds domkyrkas byggnadshistoria*, Lund 1915, str. 35 i nast.

nek 8 ma odmienny profil. Widoczny tu ułamek należy do naczynia o brzegu odchylonym na zewnątrz i wskutek tego krawędź wznosi się nieco w górę (jak wskazuje strzałka). Na rysunkach 6—8 widać na profilu brzegi listewki, jak na rysunkach 1 i 4. Rysunek 9 dotyczy naczynia o równym zaokrąglonym profilu. Brzeg nie ma listewki od wewnątrz, a krawędź jest inna niż krawędzie opisanych wyżej ułamków, nie wklęsła, lecz przeciwnie, lekko wypukła.

Fragment na rysunku 10 to dno naczynia. O ile wszystkie ułamki wylotów naczyń noszą widoczne ślady toczenia na kole garncarskim, o tyle na tym dnie brak takich śladów; jest to zwykłe zjawisko dla den naczyń, należących do typów wzmiankowanych dotychczas i zilustrowanych ułamkami wylotów. Że jednak samo naczynie wyrobione było na kole, dowodzi tego wąski, nieco wzniesiony rąbek obiegający dokoła powierzchnię dna; zaznacza on brzeg okrągłego krążka, na którym stało naczynie podczas toczenia. Fragment na rysunku 5 ma widoczne ślady toczenia. Należy on do pokrywki w rodzaju tych, które zazwyczaj miały kształt podanej na ilustracji rekonstrukcji. Wywrócona do góry dnem pokrywka mogła też służyć za kielich lub lampę. Trudno jednak orzec, czy początkowo używano jej jako lampy, pokrywki czy jako kielicha. W każdym razie należy zwrócić uwagę, że guzowate ujęcie pokrywki lub może nóżka lampy czy kielicha było całkowicie uzależnione od sposobu toczenia. Naczynie musiało stać zwrócone guzem ku krążkowi koła, toteż jest zupełnie naturalne, że guzek nabywał kształtu nóżki. Ornament pokrywki ogranicza się w tym wypadku tylko do szeregu wycisków na zewnętrznej krawędzi brzegu.

Obie grupy ułamków, o których teraz była mowa, należą bez zastrzeżeń do wieku XI, a faktem najważniejszym w ich datowaniu jest górna (najpóźniejsza) granica czasu. Jeżeli chodzi o następną grupę (rys. 12—23), to może być ustalona w przybliżeniu dolna granica czasu.

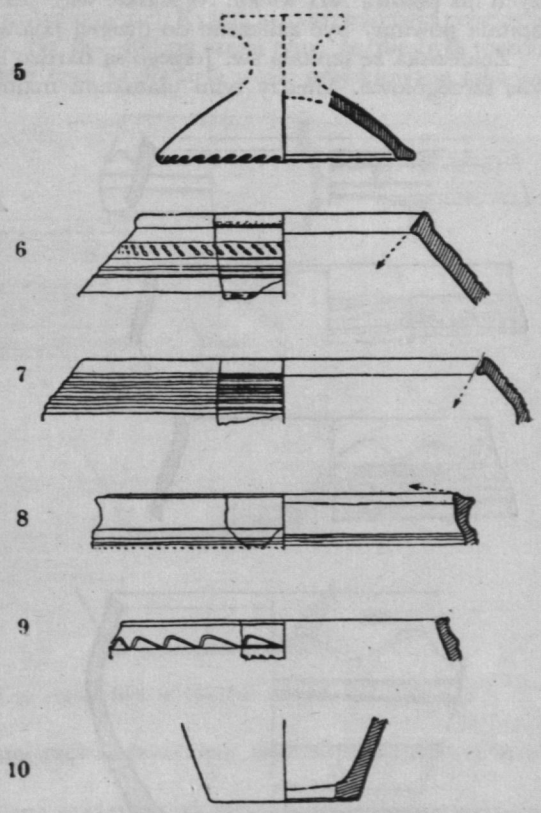

Rys. 5—10. Ułamki czarnej ceramiki znalezione pod katedrą w Lund.

Wszystkie te ułamki znaleziono na stanowisku położonym w obrębie szpitala św. Jerzego, na wschód od miasta. Szpital ten był przeznaczony dla trędowatych i dlatego umieszczono go nieco poza granicą miasta. Pierwszą wzmiankę o nim znajdujemy w dokumentach z r. 1231, kiedy to legat papieski kardynał Otto w liście do wszystkich wiernych chrześcijan przynagla ich do składania jałmużny na dzieło posuwającej się w tym czasie odbudowy kościoła św. Jana, położonego przy schronisku dla ubogich trędowatych w Lund. Okoliczność, że kościół wymagał odbudowy w r. 1231, wykazuje wyraźnie, że założenie jego musiało nastąpić wcześniej; potwierdzają to zresztą znaleziska wykopaliskowe. Ponieważ znalezione tu monety były puszczone w obieg za panowania Waldemara Wielkiego (1157—1182), musimy dojść do wniosku, że szpital założono nie później, jak w okresie panowania tego króla (wstrzymuję się od wyciągania jakichkolwiek wniosków na podstawie jednej jedynej niepewnej monety, która przypuszczalnie mogłaby być przypisana królowi Erykowi Lam (1137—1146). Jeżeli znalezione

monety mają wskazywać, że szpital już istniał albo został ufundowany za czasów Waldemara Wielkiego, jest pewna możliwość, że fundatorem jego był Eskil, arcybiskup Lund (1137—1177), gorliwy założyciel domów religijnych w ciągu XII wieku. Faktami dowieść tego nie można, przypuszczenie jednak takiej możliwości usprawiedliwione jest podobieństwem dat, dobrze znaną działalnością Eskila w tej dziedzinie i faktem, że szpital aż do r. 1334 podlegał bezpośredniej jurysdykcji arcybiskupa z Lund. Biorąc pod uwagę to wszystko, co w ogóle wiemy o domach dla trędowatych w Danii, nie możemy szpitala w Lund odnieść do czasów dawniejszych niż połowa XII wieku. Najstarsze więc przedmioty izolowane znalezione na terytorium szpitala powinny być zaliczane do drugiej połowy XII wieku.

Znaleziska ze szpitala św. Jerzego są bardzo liczne, ale nikt nie przestudiował ich dotychczas szczegółowo. Między tymi ułamkami mamy znaczną ilość fragmentów grubej czarnej

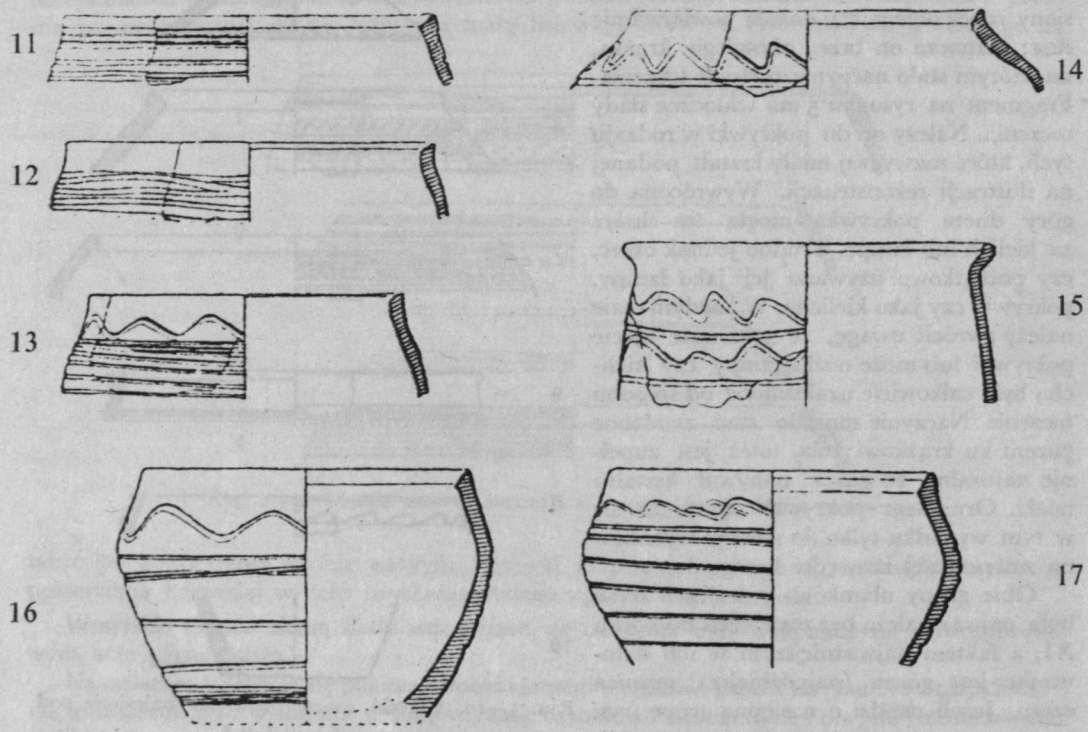

Rys. 11—17. Ułamki czarnej ceramiki ze stanowiska w obrębie szpitala św. Jerzego.

ceramiki, z których reprodukowany tutaj wybór zrobiony był w całości przypadkowo. Interesujące jest jednak porównanie tych fragmentów z grupami omówionymi już wyżej. Rysunek 11 wyobraża naczynie o brzegu wgiętym ku wnętrzu, tak jak na rysunku 7, z tą różnicą, że brzeg na rysunku 11 jest mniej wgięty ku wewnątrz, a nadto zarys zewnętrzny naczynia lekko wklęsły. Krawędź brzegu naczynia przedstawia się tu jako powierzchnia lekko wklęsła, skłaniająca się skośnie ku dołowi i ku wnętrzu. Ornament złożony ze skupionych grup poziomych żłobków podobny jest do ornamentu na naczyniu z rysunku 7. Profil naczynia na rysunku 12 jest tego rodzaju, że miałoby się ochotę zrekonstruować je z zewnętrznym konturem zaokrąglonym, ale też i z lekką wklęsłością koło wylotu. Krawędź brzegu jest zupełnie gładka, zwrócona skośnie ku dołowi i ku wnętrzu. Nie ma najmniejszego śladu wewnętrznej listewki.

Rysunki 13, 14 i 16—19 tworzą odrębną grupę ze względu na swój ornament. Na wszystkich po zewnętrznej stronie naczynia widzimy u góry linię falistą a poniżej niej żłobek, który

tworzy kilka spiralnych skrętów dokoła brzuśca i kończy się blisko dna. Profile naczyń z wklęsłością pod wylotem są też do siebie podobne. Nie dotyczy to jednak naczynia na rysunku 18, którego profil tworzy linię wypukłą. Krawędzie brzegów mają wygląd rozmaity, ale daje się zauważyć, że wewnętrznej listewki albo wcale nie ma, albo, jak na rysunku 16, jest ledwie zaznaczona. Na rysunku 19 krawędź ukazuje w profilu bardzo ostre zakończenie.

Na rysunku 15 widzimy kontur odrębny. Krawędź jest zaokrąglona i ma po stronie wewnętrznej wyraźnie zarysowaną bruzdę, a nadto sam brzeg jest odpowiednio wywinięty na zewnątrz. Ornament składający się z linii falistych i ze żłobków poziomych decyduje o włączeniu tego naczynia do grupy, o której była mowa powyżej. Rysunek 20 przedstawia pokrywkę. Różni się ona od zwykłego typu pokrywki (p. rys. 86—88) po części tym, że nie była toczona na kole, tylko modelowana ręcznie, a po części tym, że nie była wcale projektowana jako kie-

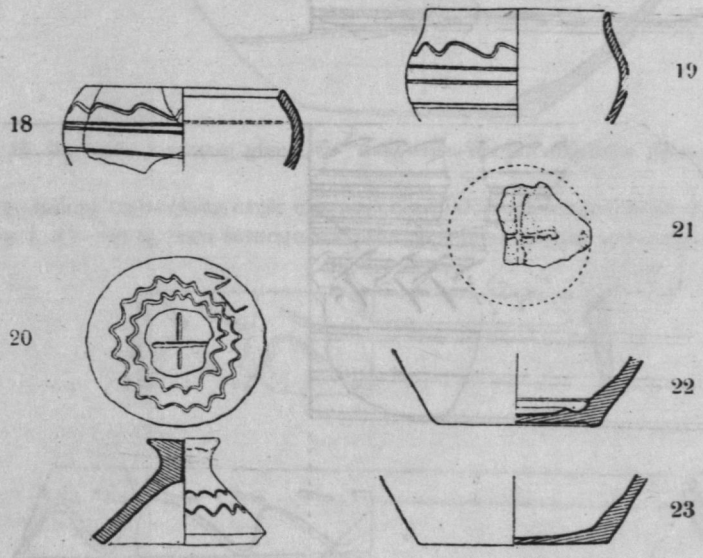

Rys. 18—23. Ułamki czarnej ceramiki ze stanowiska w obrębie szpitala św. Jerzego.

lich, gdyż guz chwytny, ozdobiony na górnej części krzyżykiem, jest tu raczej mały i ledwie nadający się na nóżkę.

Rysunki 21—23 przedstawiają ułamki den i wskazują, jak mogły wyglądać dolne części naczyń, których górną część przedstawiają rysunki 11—19. Szczególnie na wewnętrznej stronie ułamków den można zaobserwować wyraźne ślady toczenia na kole; potwierdza to nieco wystający wąski pasek okrążający cały obwód dna.

Gdy porównujemy ułamki naczyń przynależnych do młodszej grupy ze szpitala św. Jerzego z ułamkami z XI wieku, o których była mowa powyżej, widzimy, że te późniejsze ułamki są nieco cieńsze od starszych. Łatwo też można zauważyć, że młodsze fragmenty pochodzą przeważnie z naczyń mniejszych niż ułamki z XI wieku, różnica jednak grubości istnieje też między ułamkami naczyń obu grup o tej samej prawie objętości.

Spomiędzy lokalnego materiału wyżej wymienione grupy fragmentów są najważniejsze dla ustalenia chronologii czarnej ceramiki z Lund, przynajmniej w obecnym stadium badań. Jest kilka innych grup znalezisk z tego miasta mających pewną wartość, chociaż całkowicie polegać na nich nie można. Do takich należą np. przedmioty znalezione podczas prac wykopaliskowych przeprowadzanych w r. 1910 przy kopaniu fundamentów budynku Banku Skandynawskiego, na stanowisku nr 5, w okręgu Apotekaren, położonym na rogu ulicy Lilla Fiskaregatan i ul. Stora Kirkogatan. Wykopaliska te obfitowały w takie bogactwo notatek doty-

czących głębokości, w których znajdowano poszczególne przedmioty, że umożliwiło to nawet określenie przybliżonej chronologii dla poszczególnych warstw [12]. Niepewność tych danych wypływa częściowo z możliwości zaburzeń, jakim mogły ulec warstwy i z przesunięcia przedmiotów spowodowanego jakimiś dawniejszymi wykopami na studnie, na jamy odpadkowe itp., a częściowo także i z wielkiej rozległości obszaru wykopaliskowego, wskutek czego zrozumiałe jest, iż przedmioty wyjęte z ziemi z tej samej głębokości mogły nie być sobie współczesne.

24

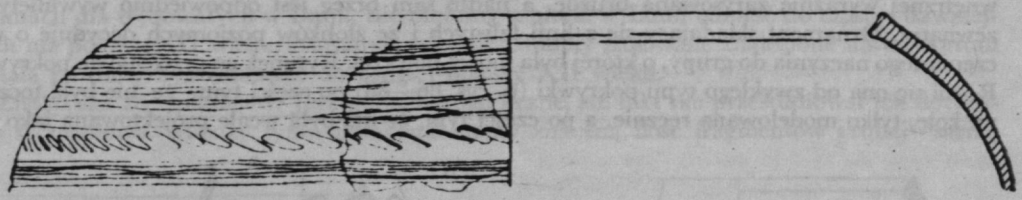

25

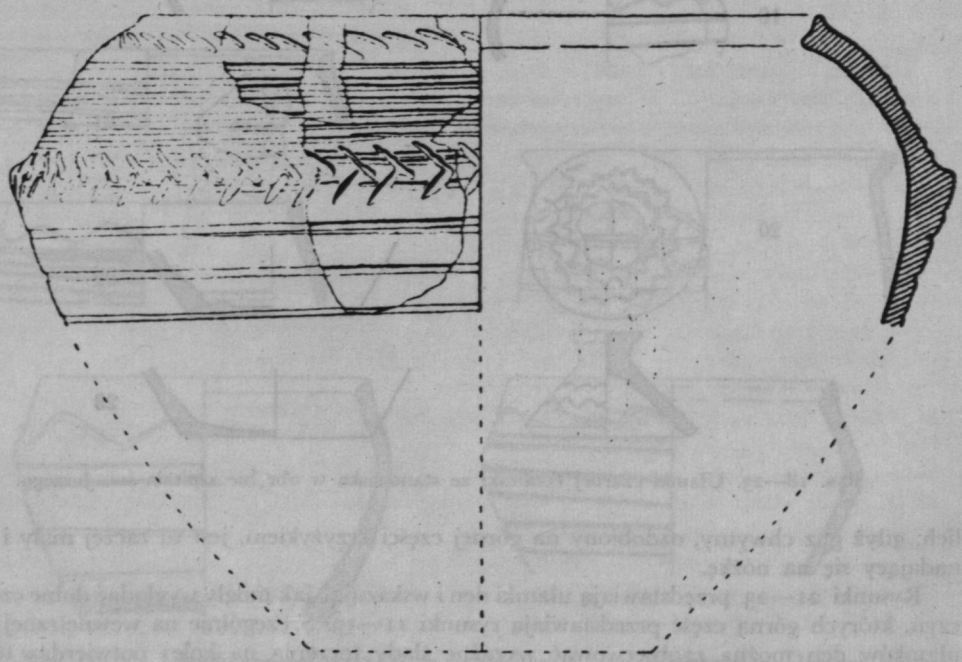

Rys. 24—25. Naczynia z czarnej gliny ze stanowiska nr 5 w dzielnicy Apotekaren.

Wykopaliska na stanowisku Apotekaren nr 5 na małej tylko przestrzeni objęły warstwy z XI stulecia. Warstwy te okazały się ubogie w znaleziska w swej części niższej, prawdopodobnie dlatego, że miejsce to leżało podczas pierwszego okresu istnienia Lund stosunkowo nisko w porównaniu z otaczającymi je terenami i być może było wówczas stawem lub bagnem. Ułamki czarnej ceramiki spotkano dopiero w warstwach z końca XI wieku, między nimi fragmenty przedstawione na rysunkach 24—29. Rysunki 24—25 to fragmenty wielkich naczyń zasobowych, tak co do kształtu, jak co do ornamentu ściśle spokrewnionych z zamieszczonymi na rysunku 1 i z wieloma innymi. Na rysunku 26 widzimy naczynie tego samego

[12] R. Blomqvist, *Medeltida skor i Lund*, „Kulturen" 1938.

26

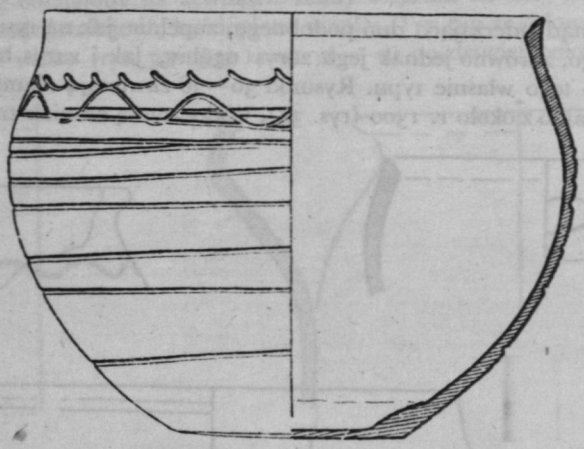

Rys. 26. Naczynie z czarnej gliny ze stanowiska nr 5 w dzielnicy Apotekaren.

typu, do którego należy największa część czarnej ceramiki, pochodzącej ze szpitala św. Jerzego; rysunki 13—19 i 27—29 są tego samego rodzaju. Jeżeli naczynia te rzeczywiście należą do

27

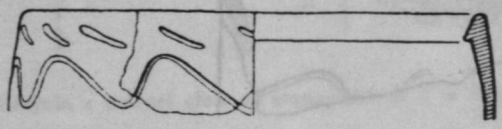

28

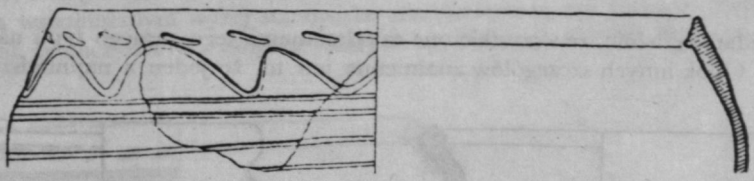

29

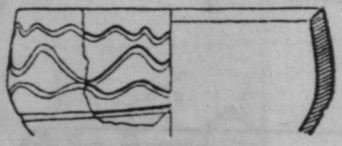

30

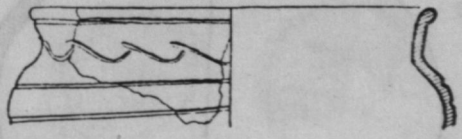

31

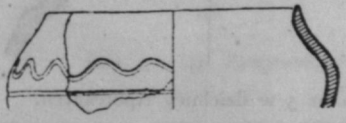

32

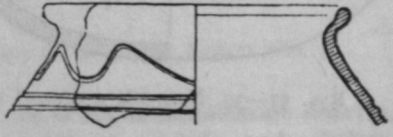

Rys. 27—32. Naczynia z czarnej gliny ze stanowiska nr 5 w dzielnicy Apotekaren.

warstw, w których je znaleziono, to wykazują, że ich typ nie tylko był w użyciu w drugiej połowie XII wieku, ale ukazał się już przy końcu XI wieku. Rysunek 29 przedstawia ułamek pochodzący z warstwy mniej więcej około r. 1100; ułamek ten różni się nieco ornamentem

od typu skądinąd uderzająco doń podobnego, zupełnie jak na rysunku 15 z kolekcji ze szpitala św. Jerzego, zarówno jednak jego zarys ogólny, jak i zarys brzegu wskazują, że należy go zaliczyć do tego właśnie typu. Rysunki 30—36 zawierają ułamki znalezione w warstwach z XIII wieku albo z około r. 1300 (rys. 34). Widoczne są na nich zmiany w profilu i ornamen-

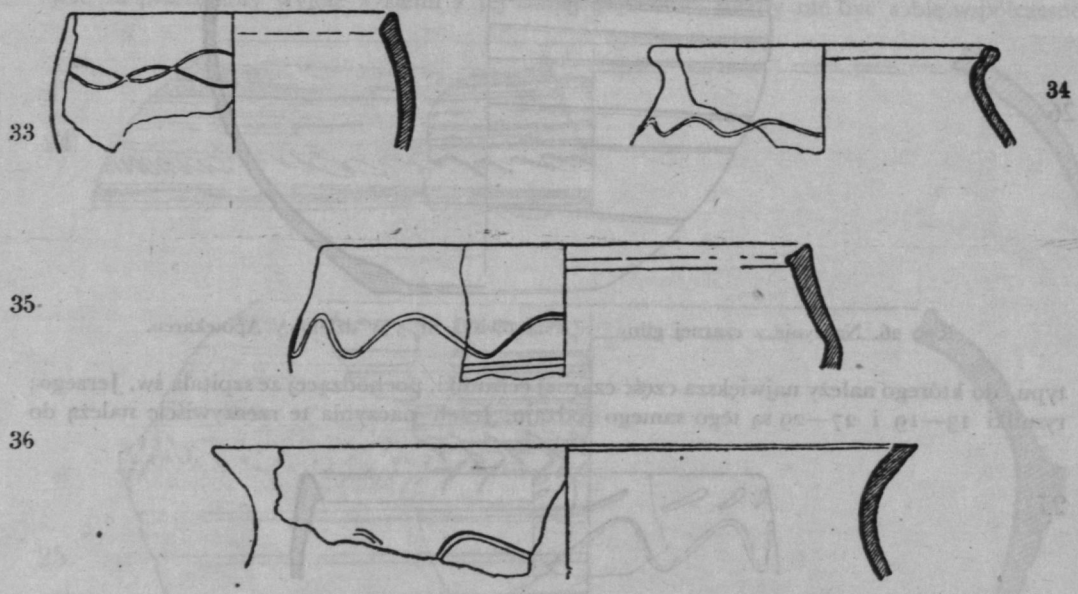

Rys. 33—36. Naczynia z czarnej gliny ze stanowiska nr 5 w dzielnicy Apotekaren.

tacji, ale widać wyraźnie, że wszystkie one są odmianami tego samego typu naczynia, co na ysunku 26. Obok innych szczegółów znamienne jest to, że jeden z najmłodszych ułamków

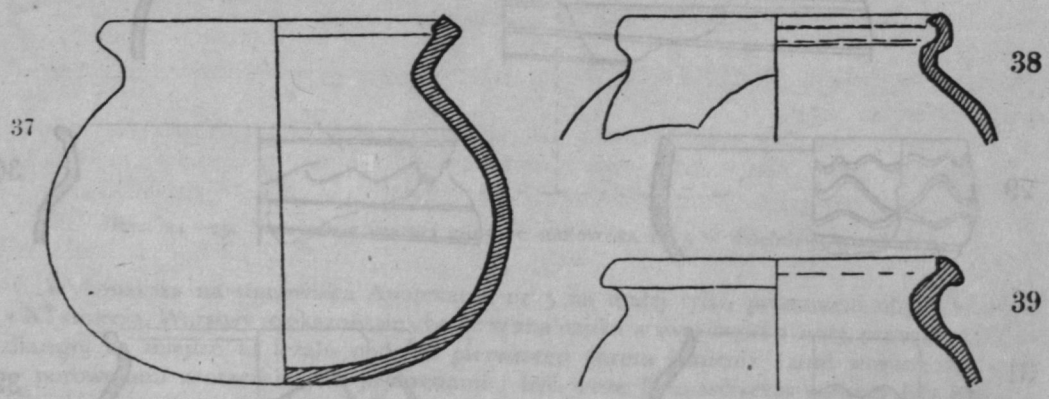

Rys. 37—39. Naczynia z czarnej gliny ze stanowiska nr 5 w dzielnicy Apotekaren.

(rys. 34) ma zarys brzegu taki sam, jaki już poprzednio widzieliśmy na rysunku 15 ze szpitala św. Jerzego, i że nieco od niego starszy fragment (rys. 32) można uważać za poprzednie stadium takiego zarysu brzegu.

Ułamki uwidocznione na rysunkach 37—42 należą do naczyń typu spotykanego często w ceramice znalezionej na stanowisku Apotekaren nr 5. Brzusiec naczyń tego typu jest prawie

kulisty, a wylot ma brzeg odchylony na zewnątrz. Ślady toczenia na kole widoczne są przy brzegu, zresztą jednak naczynie zdaje się być lepione w ręku. Ten typ znajdowano ustawicznie w warstwach z końca XI wieku (rys. 37—39) i wzwyż — aż do drugiej połowy XIII wieku

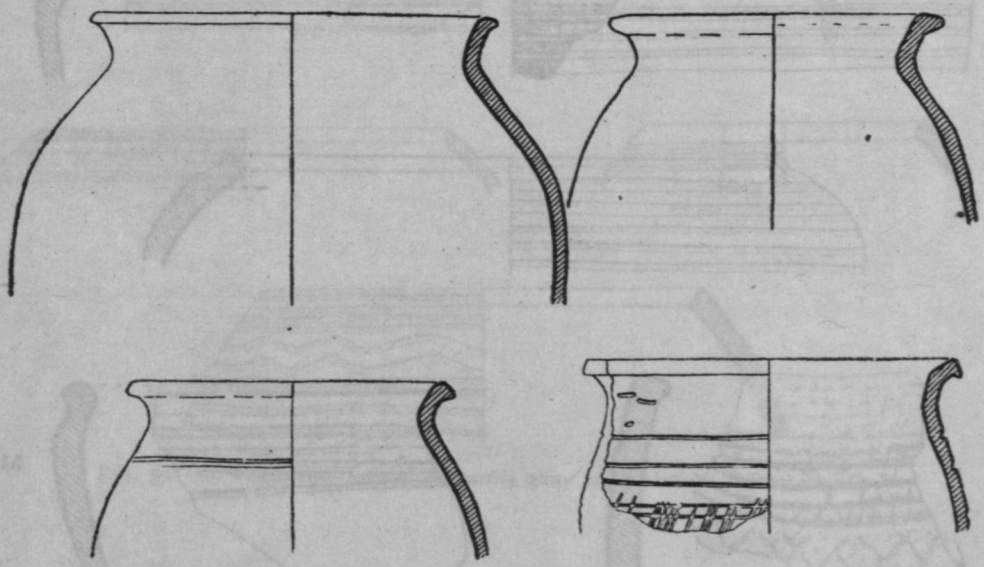

Rys. 40—43. Naczynia z czarnej gliny ze stanowiska nr 5 w dzielnicy Apotekaren.

(rys. 40—42), a fragmentów jest bez porównania więcej, niż w materiale, który tutaj zilustrowaliśmy. Na wspomnianym wyżej stanowisku nie znaleziono ani jednego przedmiotu, który by wskazywał, że naczynia tu wykopane miały ucha, nóżki lub dzióbki. Naczynie z rysunku 37

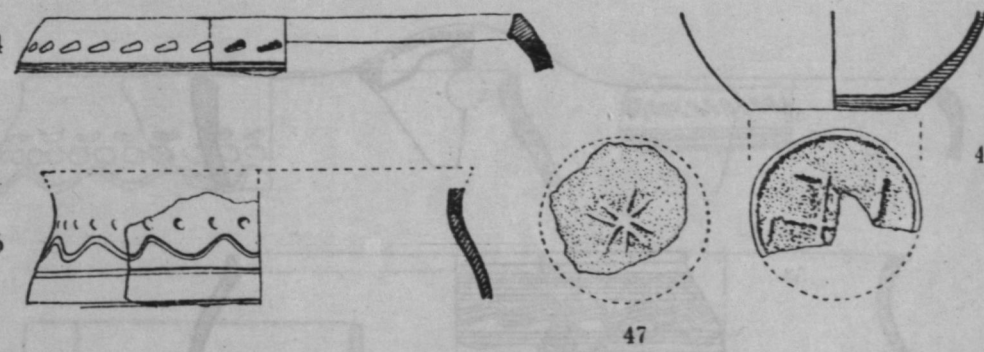

Rys. 44—47. Fragmenty naczyń z czarnej gliny ze stanowiska Folkets Hus

(identyczne z naczyniem z rysunku 89) znajduje się w stanie dostatecznie dobrym, by móc orzec, z całkowitą prawie pewnością, że nie miało ono nigdy tych dodatków. Jest to ten rodzaj garnka, który Niemcy nazywają „Bombentopf". Typ ten pochodzi z obszaru Dolnej Saksonii i w ciągu XI i XII stulecia nie spotyka się go nigdy na wschód od Łaby.

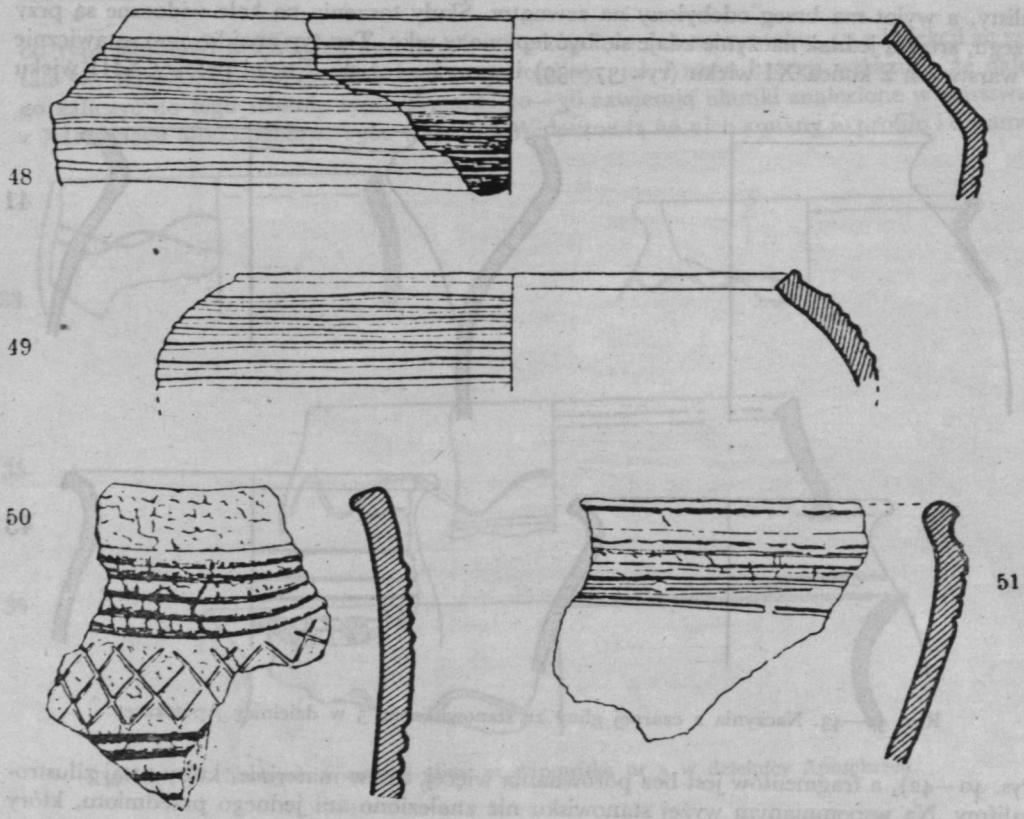

Rys. 48—51. Fragmenty naczyń z czarnej gliny ze stanowiska Folkets Hus.

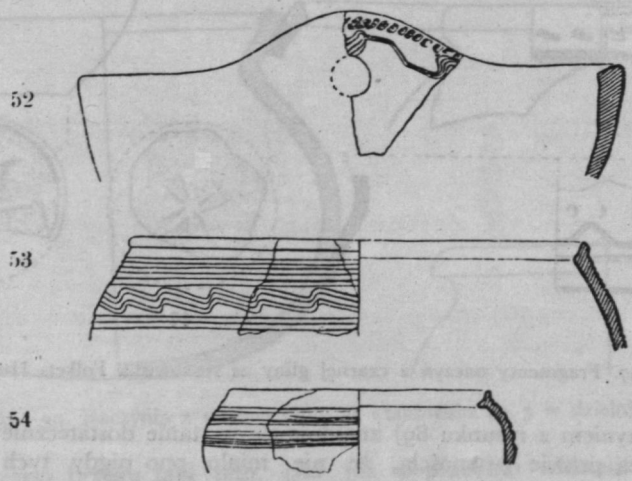

Rys. 52—54. Fragmenty naczyń z czarnej gliny ze stanowiska Folkets Hus.

55

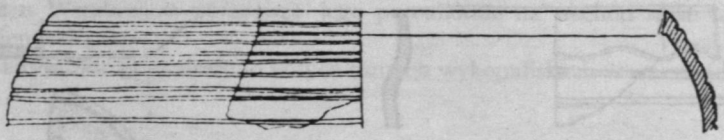

56

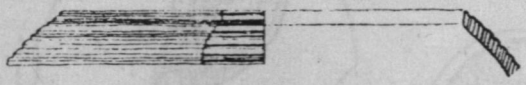

57

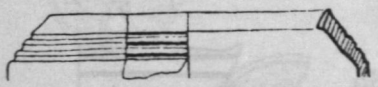

58

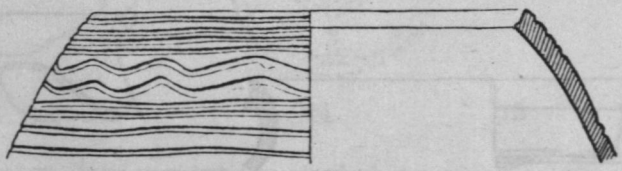

Rys. 55—58. Fragmenty naczyń z czarnej gliny ze stanowiska Folkets Hus.

59

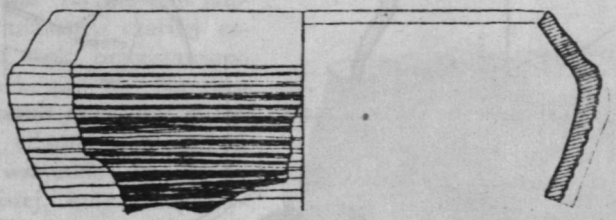

60

61

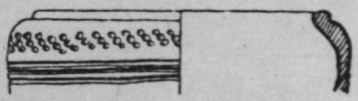

62

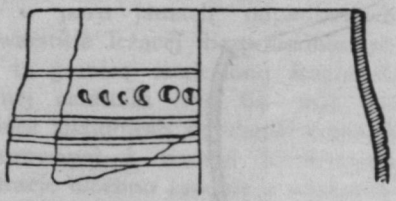

63

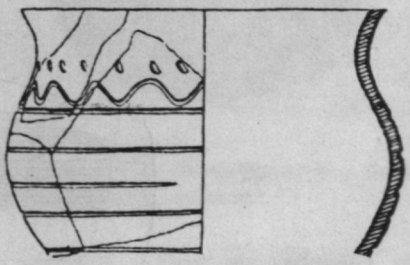

Rys. 59–63. Fragmenty naczyń z czarnej gliny ze stanowiska Folkets Hus.

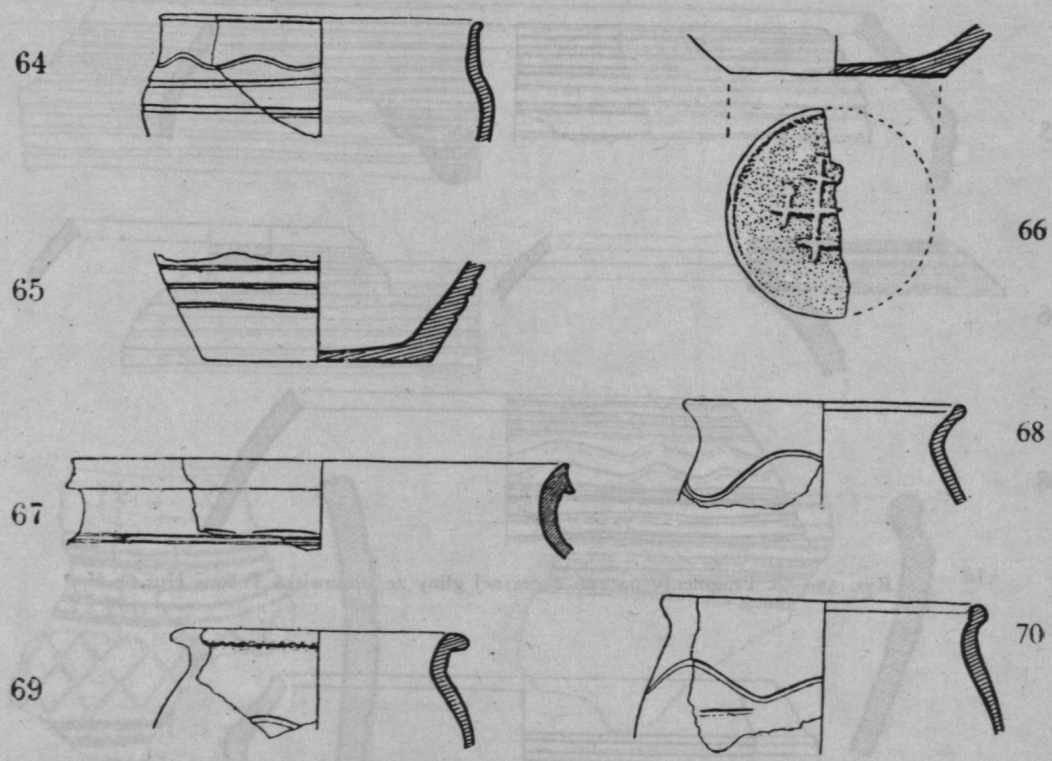

Rys. 64—70. Fragmenty naczyń z czarnej gliny ze stanowiska Folkets Hus.

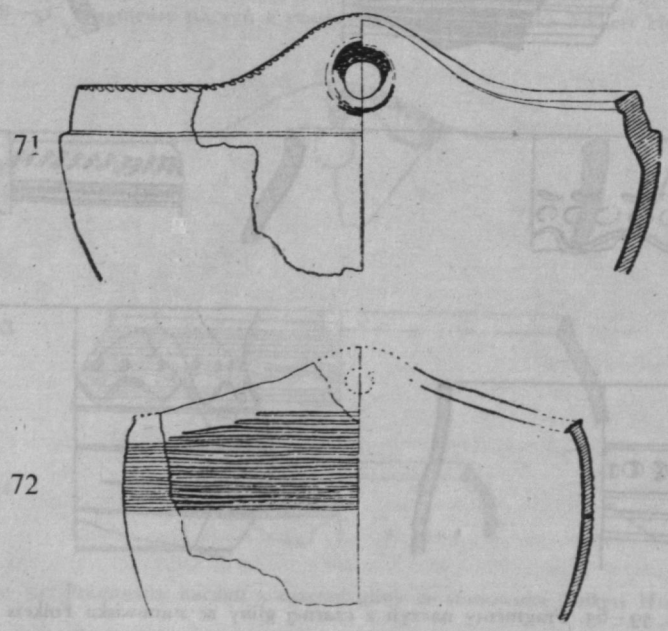

Rys. 71—72. Naczynia do gotowania z dzielnicy Altona nr 2.

Brak go także u Wendów, a późniejsze jego przenikanie na wschód idzie krok w krok za kolonizacją niemiecką [13].

Fragment z rysunku 43 znaleziono w tych samych wykopaliskach w warstwie z XIII wieku.

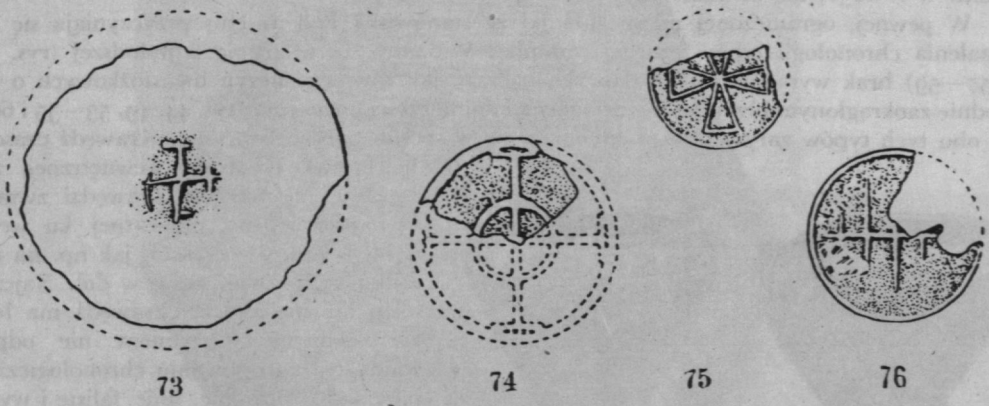

Rys. 73—76. Znaki garncarskie na ułamkach den czarnej ceramiki z Lund.

W zimie r. 1930—31 podczas wykopywania fundamentów pod nowy budynek na stanowisku Folkets Hus (Domu Ludowego) w okręgu Maria Magle nr 10, na rogu ulicy Kiliansgatan i Magle Lilla Kyrkogatan znaleziono mnóstwo ułamków czarnej ceramiki, z których część przedstawiono tutaj na rysunkach 44—70. Na ilustracjach ugrupowano je według głębokości znaleziska. Ułamki z rysunków 44—63 zostały wszystkie znalezione w warstwie bagnistej, która rozpoczynała się bezpośrednio ponad pokładem gliny: z rysunków 44—47 najniżej, z rysunków 48—54 w środku, a z rysunków 55—63 najwyżej. Warstwa ta w kierunku ku górze, w części północnej wykopu, była wyraźnie odgraniczona rozległą warstwą węgla, powstałą zapewne po pożarze. Poniżej tej granicy nie znaleziono żadnych ułamków ceramiki polewanej z XIII wieku ani naczyń kamiennych, z wyjątkiem fragmentów w paru jamach odpadkowych. W warstwie leżącej bezpośrednio ponad tą granicą znaleziono fragmenty czarnej ceramiki (rys. 64—70); tam również znajdowały się ułamki ceramiki glazurowanej i naczyń kamiennych. Ilustracje ułożono zgodnie z względną chronologią ułamków. Grupa uwidoczniona na rysunkach 44—47 wydaje się być najstarsza, potem idą grupy z rysunków 55—63, a grupa

Rys. 77. Naczynie ze stanowiska nr 3 w dzielnicy Apotekaren.

[13] H. A. Knorr, *Die slawische Keramik...*, jw., str. 189—192.

z rysunków 64—70 najmłodsza. Ścisłe oznaczenie chronologii tych warstw jest jednak niemożliwe z powodu nieokreślonego charakteru innych odosobnionych znalezisk. Być może, że ta rozległa warstwa ogniowa pochodzi od wielkiego pożaru, który, wedle kronik, zniszczył Lund w r. 1231, ale na razie jest to tylko czysty domysł.

W pewnej, ograniczonej mierze ułamki ze stanowiska Folkets Hus przyczyniają się do ustalenia chronologii typów czarnej ceramiki. Widzimy, że w grupie najmłodszej (rys. 48 i 57—59) brak wyraźnie dwustożkowych naczyń, jak również naczyń dwustożkowych o łagodnie zaokrąglonym przejściu między górną i dolną częścią naczynia (rys. 44, 49, 53—55 i 60). U obu tych typów zarysy brzegu zmieniają się w sposób bardzo kapryśny. Krawędź czasem ma listewkę od strony wewnętrznej, ale często jej nie ma. Kąt krawędzi zwraca się najczęściej po przekątnej ku wewnątrz w dół, ale czasem, jak np. na rysunku 55, prawie prosto w dół. Najczęściej, ale nie zawsze, krawędź ma lekkie wgłębienie. Ornament nie odpowiada też ugrupowaniu chronologicznemu; żłobki poziome, linie faliste i wyciski spostrzegamy zarówno na starszych, jak na młodszych fragmentach.

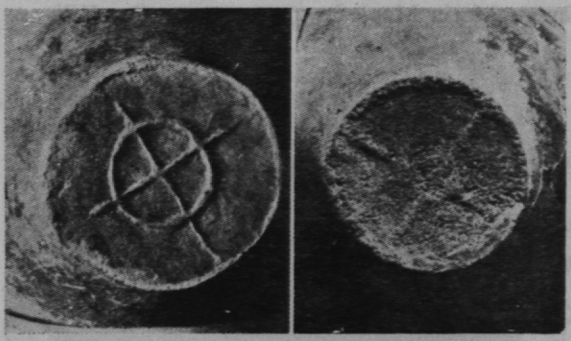

Rys. 78—79. 78 a, 79 a. Naczynia ze znakami garncarskimi na dnie, ze stanowiska Lilla Södergatan i Skolgatan. Wys. 17,5 i 16,3 cm.

Dające się łatwo rozpoznać typy (rys. 45 i 63) zdają się być współczesne z resztą trzech starszych grup, bo tak jak i tamte ze stanowiska Apotekaren nr 5 występują zarówno między starszymi, jak i między najmłodszymi fragmentami. Co do stanowiska Apotekaren nr 5, to poprzednio już nadmieniłem, że miejsce to nie było zabudowane przed końcem XI wieku. Wobec tego, że jeden z najgłębiej położonych ułamków ze stanowiska Folkets Hus (rys. 45) jest prawie tego samego typu co jeden z najgłębiej znalezionych ułamków na stanowisku Apotekaren nr 5, mianowicie naczynie z rysunku 26, można przypuścić, że budowa na stanowisku Folkets Hus nie została przedsięwzięta przed końcem XI wieku, który stanowiłby przypuszczalny *terminus post quem* dla czarnej ceramiki z tego stanowiska. Wśród najmłodszej grupy ułamki z rysunków: 64, 68 i 70 potwierdzają świadectwo dostarczone przez ułamki ze stanowiska szpitala św. Jerzego, mianowicie, że typ przedstawiony na rysunku 63 ze swymi zdegenerowanymi formami przetrwał aż do wieku XIII. Wśród zilustrowanego tutaj materiału ułamek z rysunku 67 ma swój najbliższy odpowiednik w ułamku przedstawionym na rysunku 43, a pochodzącym z warstwy z XIII wieku. Fragment z rysunku 69 zdaje się być cząstką kulistego garnka, który możemy sobie odtworzyć z ułamków podanych na rysunkach 41—42, a znalezionych w warstwach z drugiej połowy XIII wieku.

Na podstawie zilustrowanych tu na rysunkach 46, 47 i 66 den naczyń, wydaje się, że znaki garncarskie występują na dnach zarówno starszych, jak i młodszych naczyń. Liczne inne dna, z których podajemy tu tylko jedno na rysunku 65, nie mają żadnych znaków.

Rys. 80. Rekonstruowane naczynie zasobowe z czarnej gliny z Lund. Wys. 36 cm.

Rys. 81. Rekonstruowane naczynie z dzielnicy Altona nr 2. Wys. 17 cm.

Ułamek z rysunku 52 należy do garnka do zawieszania o znacznie zgrubiałej krawędzi. Nieliczne tylko ułamki takich garnków znaleziono ponadto w Lund; dwa z nich widzimy na rysunkach 71 i 72.

Szczególnie interesujące są dwa fragmenty (rys. 50 i 51) przedstawiające osiem ułamków naczyń zniekształconych w wielkim gorącu. Nie mogą one jednak chyba pozostawać w żadnym związku z warstwą ogniową osadzoną przez wielki pożar, o którym wspomnieliśmy powyżej, gdyż znaleziono je o kilka decymetrów poniżej tej warstwy. W jaki sposób garnek uległ temu

Rys. 82.

Rys. 83

Rys. 84.

Rys. 85.

Rys. 86. Rys. 87. Rys. 88.

Rys. 82—88. Czarna ceramika z Lund.

82 — Naczynie ze stanowiska Lilla Fiskaregatan. Wys. 11,5 cm. 83 — Naczynie ze stanowiska Magnus Stenbocksgatan. Wys. 30 cm. 84 — Naczynie ze stanowiska nr 5 w dzielnicy Apotekaren. Identyczne z rys. 26. 85 — Naczynie ze stanowiska nr 4 w dzielnicy Sankt Marten. Wys. 8,5 cm. 86 — Pokrywa z Lund. Średn. 15,8 cm. 87 — Pokrywa lub lampa z dzielnicy Billegarden. Średn. 14,7 cm. 88 — Pokrywa lub lampa z dzielnicy Myntet. Średn. 14,7 cm.

wypadkowi, trudno stwierdzić, ale nie można też wykluczyć przypuszczenia, że ułamki te są nieudanym (i odrzuconym) wyrobem pieca garncarskiego, który stał niegdyś na tym miejscu. Jeżeli tak jest w istocie, to wskazywałyby one, że czarna ceramika tego rodzaju wyrabiana była w Lund. Innych fragmentów czarnej ceramiki zniekształconych w ten sam sposób autor nie widział wśród materiału z Lund. Jest jednak wiele odpowiedników ułamka z rysunku 50. Pochodzą one z dużych dwustożkowych naczyń.

Rysunki 73—76 i 78a—79a ilustrują ułamki den ze znakami garncarskimi, które znaleziono na różnych stanowiskach w Lund.

Rysunki 77—89 przedstawiają wybór znalezionych w całości lub dokompletowanych garnków, pokrywek i lamp i obrazują główne typy wczesnośredniowiecznej czarnej ceramiki z Lund.

Opublikowany tutaj materiał musi na razie mówić sam za siebie. Powód, dla którego autor nie próbował wyciągnąć dalszych wniosków, leży w tym, że ułamki te przedstawiają

Rys. 89. Półkuliste naczynie z czarnej gliny ze stanowiska nr 5 w dzielnicy Apotekaren.

zaledwie znikomą część czarnej ceramiki z Lund. W grupach znalezisk omówionych tutaj nie podano bardzo wielu istniejących odmian. Zanim będzie można wyróżnić i zgrupować rozmaite typy, trzeba zbadać przynajmniej najistotniejszą część ogromnego materiału zawartego w ułamkach ceramicznych.